



WSTĘP

Dorastanie, czyli zmierzanie od dzieciństwa ku dorosłości, jest pięknym, choć trudnym okresem w życiu jednostki. Jego szczególne piękno ujawnia się w potencjale człowieka; potencjale, który by odkryć pełnię jednostkowych możliwości, nie może ograniczać się do tego, co zostało jej dane przez naturę, lecz musi zostać wzbogacony świadomymi działaniami dorosłych. Najlepiej takich dorosłych, którzy są dobrze do tej roli przygotowani, czyli specjalistów z zakresu wychowania i kształcenia. Kształcenie i wychowanie, skuteczne, ale działające w imię dobra podmiotu, stanowi główny temat, wokół którego koncentrują się zainteresowania Autorów, którzy złożyli swoje teksty do niniejszego Zeszytu. Celem Autorów jest pokazanie takich aspektów tych procesów, które umożliwią jak najlepsze działania na rzecz dzieci i młodzieży; działania, które dadzą wychowankom trwałe podstawy do sprawnego, celowego i świadomego funkcjonowania w okresie ich dorosłości. Tym samym nasze rozważania koncentrują się wokół czterech obszarów tematycznych: organizacji życia szkolnego, znaczenia edukacji medialnej, znaczącą część tomu poświęcono organizacji różnych aspektów systemu edukacji na poziomie wczesnoszkolnym, a Zeszyt dopełniają rozważania Autorów na temat współczesnych form terapii i rekreacji.

Życie szkolne to wielowątkowy temat obejmujący problemy dotyczące jego głównych aktorów (uczniów i nauczycieli), aspektów procesów wychowania i kształcenia oraz spraw organizacyjno-administracyjnych, bez których realizacja powyższych celów i rozwiązywanie problemów z nimi związanych nie byłoby możliwe. Truizmem wydaje się stwierdzenie, iż w szkole najważniejszy jest uczeń. Szkoła funkcjonuje po to, by wydobyć jego potencjał. Życie szkolne ucznia to zwracanie uwagi na jego rozwój – na jego zarówno mocne strony, jak i te słabe, nad którymi musi jeszcze popracować. Uczeń w szkole musi się czuć bezpiecznie, nie może być w jej murach anonimową jednostką, lecz podmiotem, na który dorosły-nauczyciel jest szczególnie uwrażliwiony. Nauczyciel musi znać zarówno problemy, jak i potrzeby ucznia i potrafić na nie odpowiadać. We współczesnych warunkach społecznych daje się zauważyć trend prymatu indywidualizmu jednostki nad potrzebami kolektywu. Na tę społeczną potrzebę musi również odpowiadać środowisko szkolne, którego zadaniem jest rozwój indywidualności i podmiotowości każdego ucznia. Kluczowym zadaniem szkoły jest zatem wspieranie ucznia w jego wysiłkach. Do osiągnięcia pełni rozwoju młodzieży potrzebne są autorytety, osoby, na których może się ona wzorować. Dobrze jest, gdy należą do nich odpowiedzialni nauczyciele, gdyż w przeciwnym razie dziecko szuka autorytetów zastępczych, np. bohaterów medialnych, którzy niejednokrotnie okazują się pseudoautorytetami. By uczeń w szkole mógł czuć się dobrze, potrzebny jest nauczyciel, pojmowany nie jako osoba wykonująca dany zawód, ale jako ktoś o specyficznych predyspozycjach, jednocześnie świadomy konieczności celowego kierowania rozwojem dziecka. To nauczyciel, obcując znaczną część dnia



z dziećmi, kreuje ich zachowania, reakcje emocjonalne czy spojrzenie na świat. Zatem od współczesnego nauczyciela wymaga się, by był autorytetem – nie tym instytucjonalnym, lecz by jego cechy osobowe predestynowały go do bycia wzorem i przewodnikiem dla młodzieży. Wśród wielu kompetencji nauczyciela szczególnego znaczenia nabierają kompetencje komunikacyjne, szczególnie w zakresie komunikowania uczniowi kwestii trudnych czy nieprzyjemnych. Od umiejętności nauczyciela w tym zakresie niejednokrotnie zależy dalsze nastawienie ucznia do całego procesu edukacji. Stąd wydaje się, iż wśród wielu ról nauczyciela to rola wychowawcy powinna dominować nad rolą edukatora, o czym ze względu na wysokie wymagania stawiane nauczycielowi jako osobie odpowiedzialnej za kształcenie i osiągnięcie wysokich wyników przez dzieci w testach zewnętrznych, niejednokrotnie zapominamy. Dopełnieniem współpracy między uczniem i nauczycielem, wpływającym na ich satysfakcję z przebywania w murach szkoły, są kwestie organizacyjne. Szkoła może być zarówno środowiskiem stymulującym ucznia, ale też niejednokrotnie nie jest pozbawiona elementów patologicznych. To na jej terenie mamy do czynienia z przemocą, zachowaniami agresywnymi czy też presją wywieraną na uczniów słabszych. Szkoła zależy od tworzących ją podmiotów i tylko one mogą ją zmienić w środowisko stymulujące, aktywne, posiadające swoje wizje edukacji szkolnej i je realizujące. Szkoła to także wspólnota, której zadaniem jest łączenie tradycji z nowoczesnością. Oczywiście dobra współpraca między podmiotami zaangażowanymi w życie szkolne nie istnieje, jeśli nie zapewnimy dobrego zaplecza, do którego niezbędne są środki materialne. Nie wszystkie gminy mogą sobie pozwolić na wspomóżenie dotacji rządowej w tym zakresie, stąd obserwujemy wiele nierówności, szczególnie w gminach wiejskich. Konsekwencją tego zjawiska jest zbędna likwidacja wielu szkół. Szkół, w których z powodzeniem są realizowane powyżej wymienione warunki dobrej edukacji, tj. szkół, w których uczeń nie jest anonimowy, przez co placówki te, lepiej niż duże miejskie ośrodki, są w stanie odpowiadać na jego indywidualne potrzeby.

Edukacja medialna należy do jednego z najbardziej zaniedbanych obszarów kształcenia. Mówimy o niej dużo w teorii, lecz z trudem możemy doszukiwać się realizacji choćby jej elementów w praktyce edukacyjnej. Dziwi to w kontekście otaczających nas realiów. Przecież wszyscy wiemy, iż współczesne dzieci od najwcześniejszych chwil swojego życia dorastają w towarzystwie gadżetów elektronicznych i żyją w dwóch wymiarach – tym realnym i tym wirtualnym. Wirtualność to nasze kontakty interpersonalne, które w coraz mniejszym zakresie są realizowane i pogłębiane poprzez relacje bezpośrednie. Wirtualność to także aktywność. Współczesne dziecko nie traktuje nowych mediów jako biernego źródła stanowiącego kopalnię informacji, lecz chce być ich twórcą (tzw. prosumentem). Wszyscy wiemy o zagrożeniach, które czyhają, szczególnie na nieświadomie i ufne dziecko, w świecie wirtualnym. Należą do nich m.in. problemy z ochroną naszej tożsamości, dzielenie się danymi wrażliwymi, które niejednokrotnie bez większego problemu mogą dostać się w ręce nieuprawnionych do ich odbioru osób. Nowe media niosą oczywiście ze sobą nie tylko zagrożenia, ale też niespotykane wcześniej możliwości, w tym możliwości edukacyjne. To możliwości prowadzenia



zająć za pomocą środków zapośredniczonych, to także nadejście ery cyfrowych, dostosowanych do potrzeb i oczekiwań współczesnych uczniów, e-podręczników. Edukacja medialna, wyposażająca ucznia w wiedzę, ale także w tzw. miękkie kompetencje wydaje się zatem niezbędnym elementem kształcenia w otaczającej nas rzeczywistości. Truizmem jest dzisiaj stwierdzenie, iż wykorzystanie nowych mediów, które są jedynie środkiem, bez moralnego obciążenia (tj. same w sobie nie są ani dobre, ani złe), zależy od wiedzy nas – dorosłych. Nie tylko od wiedzy, ale również od naszej kreatywności i chęci doskonalenia się, pogłębiania wiedzy w tym wymiarze.

Znaczna część Zeszytu została poświęcona aspektom edukacji przedszkolnej i zintegrowanej. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, iż jest to szczególnie istotny okres edukacji, który odgrywa kluczową rolę m.in. w ukształtowaniu pozytywnej bądź negatywnej postawy dziecka do nauczania szkolnego, utrzymującą się niejednokrotnie przez cały okres tzw. edukacji formalnej. To od nas – dorosłych zależy zatem, czy proces kształcenia będzie odbierany przez dziecko jako coś atrakcyjnego, rozbudzającego jego i tak naturalną ciekawość do świata, czy też szkoła będzie traktowana jako przykry obowiązek. Jednocześnie, ze względu na dyskusje i działania dotyczące otwarcia szkół dla sześciolatków, dostrzegamy również proces obniżania wieku, w którym dziecko rozpoczyna swoją edukację. Okres przedszkolny przestaje być czasem bez troskiej zabawy, a zaczyna być traktowany jako czas, w którym dziecko uczy się przez zabawę. Okres wczesnej edukacji staje się zatem procesem świadomym, nastawionym na stymulację rozwoju dziecka, wykorzystania jego naturalnej ciekawości oraz czasem wyrównywania szans między dziećmi. Żyjemy bowiem w realiach, w których część rodziców świadoma jest istoty i ważności jak najwcześniejszego rozpoczęcia edukacji przez dziecko. Niestety, nie wszyscy rodzice mają warunki, wiedzę i chęci, by zapewnić dziecku odpowiednią stymulację. Wczesne etapy edukacji są również istotne ze względu na szybki i wszechstronny rozwój dziecka, który następuje w tym okresie. Stąd podkreślana powyżej stymulacja nie może dotyczyć jedynie rozwoju intelektualnego. Czas dzieciństwa to również czas szybkiego rozwoju fizycznego, społecznego czy moralnego. By tak się stało, by dobrze wykorzystać i rozbudzić naturalne możliwości dziecka, potrzeba specjalnie wykwalifikowanej kadry, która zrozumie specyficzne potrzeby najmłodszego ucznia w tym okresie. Szczególnie ważne wydaje się częste chwalenie jego postępów oraz dalsze pobudzanie jego entuzjazmu, radości płynącej z nauki nowych rzeczy.

Zeszyt zamykają różnorodne rozważania na temat dostępnych form terapii i rekreacji. Wśród wątków podjętych przez Autorów dominują cztery, szczególnie istotne. Pierwszym z nich są kompetencje społeczne wychowanków domów dziecka, którzy – jak się okazuje na podstawie badań przeprowadzonych przez Ewę Gawlik – osiągają wyższy ich poziom, wychowując się w placówkach zbiorowych, co zaprzecza obecnie popularnej tezie o potrzebie indywidualizacji wychowania w zakresie pieczy zastępczej. Drugi z tematów skupia się na powrocie do metody harcerskiej jako skutecznej formy resocjalizacji w zakładzie poprawczym. W ramach harcerstwa wypracowana została kompleksowa metoda wychowawcza, oparta na prawach, ale i na obowiązkach. Zaangażo-



wanie w działalność w grupie o pozytywnie socjalizującym charakterze, utożsamienie się z nią, uczyło budowy zdrowych relacji społecznych oraz utrzymywało powszechnie akceptowane w społeczeństwie zasady. Tym samym chroniło wychowanków przed zaangażowaniem się w działalność przestępczą, jak i ułatwiało powrót do codzienności po opuszczeniu murów zakładu. Niestety, metoda ta nie jest już dziś realizowana, ze szkodą dla wychowanków przebywających w zakładach poprawczych. Trzecim z podjętych wątków jest edukacja w tzw. zagrodach edukacyjnych. Praktyczne zajęcia w zagrodach wiejskich są szczególnie istotne dla współczesnych, przede wszystkim żyjących w miastach dzieci. Ułatwiają poznanie pracy na wsi poprzez zabawę w naturalnym środowisku. To wreszcie sposób na integrację teoretycznych podstaw z różnymi dziedzinami wiedzy. Zeszyt zamyka tekst poruszający kwestię dostępności turystyki dla osób objętych różnymi rodzajami niepełnosprawności. Te formy turystyki niejednokrotnie wymagają specyficznej organizacji, m.in. polegającej na dodatkowym zaangażowaniu osób pełnosprawnych (tzw. uprawianie turystyki w parach). Tego typu aktywność jest szczególnie ważna, gdyż minimalizuje dominującą wśród osób niepełnosprawnych świadomość „bycia innym”, dając w zamian poczucie zwykłej, przeciętnej i dostępnej dla każdego aktywności wolnoczasowej.

Wydaje się, iż w niniejszym Zeszycie poruszono najważniejsze kwestie dotyczące edukacji i wypoczynku współczesnych dzieci i młodzieży. Wszelchność podjętych zagadnień uwydatnia kompleksowość i istotę procesu dorastania. Pokazuje również, iż współczesne procesy edukacyjne, rozumiane zarówno jako kształcenie, jak i wychowanie, nie kończą się wraz z osiągnięciem dorosłości. Autorzy w swoich przemyśleniach pokazali, iż dobrze przeprowadzony proces edukacji do okresu dorosłości wpływa na dalsze kształcenie jednostki, na umiejętność rozbudzania przez nią oczekiwań względem własnego, nigdy niekończącego się rozwoju.

Aleksandra Kamińska